

## **DZIEJE TERCJAREK DOMINIKAŃSKICH DE POENITENTIA WE LWOWIE (1293-1740)**

### **Wstęp**

Jednym z pierwszych zakonów katolickich, które osiadły we Lwowie byli dominikanie, którzy od XIII w. rozpoczęli swoją działalność apostołską w mieście. Pierwsi zakonnicy przynależni do usposobionej misyjnie kongregacji peregrynantów, zamieszkali we Lwowie w 1234 r.<sup>1</sup> Od 1270 r. otrzymali, dzięki wpływom księżnej bł. Konstancji Arpa-dówny (1238-1301), zasiadającej u boku swojego męża, Lwa Halickiego, siedzibę przy jednym z pierwszych w mieście kościołów rzymskokatolickich, mianowicie u św. Jana Chrzciciela.



<sup>1</sup> J. Ostrowski, *Lwów. Dzieje i sztuka*, Kraków 1997, s. 10; B. Kaczorowski, *Zabytki starego Lwowa*, Warszawa 1990, s. 38; J. Spież, *Dominikanie w Polsce*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. M.A. Babraj, Poznań 1986, s. 275.

Uznany za falsyfikat dokument fundacyjny lwowskich dominikanów powiada: *nos dux Leo, filius Danieli [...] dotem Annae sororis suae et eius sponsa in cupressina tabula [Beatae Virginis Mariae] a coetanes pictore S. Luca delineatam [...] in unione catholicae fidei cum serenissima Constantia regina matre nostra charissima gerimus, fratribus peregrinantibus Viris apostolicis ex novella praedicatorum familia ad nos missis et in terris nostris pro amplianda sancta fide romano catholica a triginta sex annis degentibus et indefesse laborantibus dedimus colem, ubi arx antiqua fuit cum palatio addimus cum anni jure, dominio [...] Leopoli [...] secundo di Lunae Augusti quinta a erectione vero mundi anno VIMDCCLXXVIII Leo Dux<sup>2</sup>.*

Od połowy XIV w. dominikanie zamieszkali w ufundowanym dla nich, w 1377 r. przez księcia Władysława Opolczyka, klasztorze przy kościele Bożego Ciała<sup>3</sup>. Przebywali tam, aż do repatriacji po II wojnie światowej. W kręgu oddziaływań słynących z kaznodziejstwa zakonników znalazły się kobiety, będące przedstawicielkami domu panującego – jak bł. Konstancja, rycerstwa oraz lwowskiego mieszczaństwa. Od 1272 r. Lwów był nowym ośrodkiem miejskim, stając się siedzibą dworu książęcego w tym samym czasie zaczął się intensywnie rozwijać. Zaczęli do niego zjeżdżać Polacy, Niemcy, Ormianie i Węgrzy. Z przyjezdnych kupców szybko uformowało się mieszczaństwo, które stopniowo zaczęło wzmacniać swoją pozycję ekonomiczną. Pod względem wyznaniowym społeczność miejska Lwowa XIII w. była podzielona na katolików (Polaków, Niemców i Węgrów) oraz prawosławnych (Rusinów i Ormian). Ponieważ Kościół łaciński dopiero torował sobie drogę do rozkwitu na tych ziemiach we Lwowie osiedli dominikanie i później franciszkanie. Ci pierwsi z uwagi na atrakcyjność ewangelizacyjną szybko zdominowali, wspieraną przez dwór książęcy przestrzeń duchową miasta<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> S. Kunasiewicz, *Przechadzki archeologiczne po Lwowie*, Lwów 1876, z. 2, s. 28-32.

<sup>3</sup> B. Kaczorowski, *dz. cyt.*, s. 38; F. Markowski, *Gotycki klasztor dominikański we Lwowie w świetle gdańskiego rękopisu z XVI w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 13(1969), z. 2, s. 70; W. Żyła, *Kościół i klasztor dominikański we Lwowie*, Lwów 1923, s. 1; T. Trajdos, *Kościół dominikanów lwowskich w średniowieczu jako ośrodek kultowy*, „Nasza Przeszłość”, t. 87 (1997), s. 39.

<sup>4</sup> J. Wiczowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907, *passim*.

W średniowieczu wiele rozwijających się miast musiało zmierzyć się z dużą ilością niezamężnych, średniozamożnych kobiet. W takiej sytuacji, rolę katalizatora przejęły instytucje związane z Kościołem. Również ze wspomnianym problemem musiał poradzić sobie Lwów i został on dostrzeżony przez księżną Konstancję, która w oparciu o dominikanów podjęła inicjatywę utworzenia niewielkiej wspólnoty pobożnych wdów i panien. Związały się one z Zakonem Kaznodziej-skim. Kobiety zamieszkały razem wiodąc życie na sposób beginacki. Siostry trzeciego zakonu św. Dominika od Pokuty w XIII, XIV, XV i XVI w. posiadały na ziemiach polskich swoje siedziby w miastach takich jak: Kraków (jedna, tzw. *dom mniejszy* w 1234 i druga, *dom większy* ok. 1350)<sup>5</sup>, Legnica (XIII w.)<sup>6</sup>, Wrocław (XIII)<sup>7</sup>, Świdnica (XIII/XIV w.)<sup>8</sup>, Lwów (1293)<sup>9</sup>, Toruń (po 1350)<sup>10</sup>, Gdańsk (1387)<sup>11</sup>, Poznań (XV w.)<sup>12</sup>, Płock (1510)<sup>13</sup> i Przemyśl (1595)<sup>14</sup>.

<sup>5</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Miasta Krakowa 1257-1506*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879, cz. 1, s. 30; M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej Encyklopedyi Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, Warszawa-Płock 1873, t. IV, s. 309; *Catalogus Generalis Ordinis Praedicatorum. Conspectus generalis ordinis fratrum praedicatorum index monasteriorum, congregationum et fraternitatum*, Roma 1992, s. 111-112; P. Stefaniak, *Dwa krakowskie domy terc-jarek dominikańskich*, „Rocznik Krakowski”, t. 79 (2013), s. 10nn.

<sup>6</sup> F. W. Schirrmacher, *Liegnitzer Urkundenbuch*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, Breslau 1892, t. XVI, s. 24, nr 3306.

<sup>7</sup> J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, [w:] *Rozprawy wydziału historyczno-filologicznego Towarzystwa Naukowego KUL*, Lublin 1956, s. 264; P. Stefaniak, *U świętego Józefa we Wrocławiu*, „Nowe życie, dolnośląskie pismo katolickie”, 3(366):2005, s. 11-12.

<sup>8</sup> H. Schubert, *Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz*, Schweidnitz 1912, s. 187.

<sup>9</sup> T. Pirawski, *Relatio status almae archidiaecesis Leopoliensis*, wyd. K. Heck, Leopoli 1895; P. H. Pruszczyk, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego z Żywotami Świątych...*, Kraków 1662, s. 99.

<sup>10</sup> P. Stefaniak, *Tercjarki Zakonu Kaznodziejkiego na Pomorzu XIV-XVI w.*, „Studia Gdańskie”, 27(2010), s. 140-143.

<sup>11</sup> Tamże, s. 143-147.

<sup>12</sup> Biblioteka Klasztoru Dominikanów w Krakowie, *Acta capitulorum provinciae Poloniae, elaboravit F. Madura OP*, mps, t. III, passim.

<sup>13</sup> Archiwum Diecezji Płockiej, Akta wizytacji biskupa Michała Poniatowskiego z 1775 r.; A. Nowowieyski, *Płock – monografia historyczna*, Płock 1930, s. 581; S. M. Szacherska, *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, Warszawa 1987, t. 2, s. 47.

Badający dzieje wspólnot sióstr trzeciego zakonu dominikańskiego staje przed problemem braku zachowanych źródeł. Niewiele archiwaliów przetrwało burze dziejowe (wojny, kasaty). To co ocalało odnosi się głównie do tercjarek krakowskiego domu *większego* oraz sióstr z Poznania. Informacje o reszcie wspólnot przetrwały jedynie w mocno okrojonej formie. Z okresu staropolskiego dysponujemy nieco większym zbiorem akt związanych z klasztorami: tercjarek krakowskich, poznańskich, płockich, przemyskich, sochaczewskich i piotrkowskich.

Z powodu złego stanu zachowania i rozproszenia archiwaliów nikt nie rozpoczął dotąd studiów nad tercjarkami dominikańskimi na ziemiach polskich. Do historiografii polskiej w różnym zakresie zostały wprowadzone siostry zakonu pokutnego św. Dominika z Krakowa, Poznania, Torunia, Gdańska i Płocka. Inaczej wyglądała sytuacja z klasztorami, które stały się konwentami mniszek, tak jak w Kamieńcu Podolskim, na *Gródku* w Krakowie, Sochaczewie, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyślu i Nowogródku. Po większości z tych klasztorów zachowała się całkiem spora spuścizna<sup>15</sup>.

Źródeł dotyczących lwowskich tercjarek dominikańskich jest bardzo mało. W Archiwum Benedyktynek Ormiańskich ze Lwowa w Wołowie na Śląsku jest przechowywana *Kronika zakonnic ormiańskich we Lwowie*. Zanotowano tam, że w 1784 r. zmarły ostatnie lwowskie siostry zakonu pokutnego św. Dominika. Ksiądz T. Pirawski w wydanej we Lwowie przed 1619 r. *Relatio status almae archidiece-sis Leopoliensis*, podał dwie informacje: pierwszą – o stanie klasztoru w jego czasach oraz – drugą – o Magdalenie Ormiance, która w 1393 r. w pobliżu klasztoru Bożego Ciała zorganizowała klasztor pw. św. Dominika. O tej wspólnocie wspominał także dziewiętnastowieczny badacz dziejów swego zakonu, dominikanin Sadok Barącz w wydanym we Lwowie w 1861 r. drugim tomie książki *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*. Istnieją także dwa artykuły o tercjarkach lwowskich. Pierwszy zamieścił na swych łamach dwumiesięcznik Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich we

---

<sup>14</sup> Archiwum Archidiecezji Przemyskiej obrz. łac. w Przemyślu, rps sygn. Przemyśl 2010 IV [dokumenty dominikanek przemyskich].

<sup>15</sup> Zob. P. S t e f a n i a k, *Dzieje mniszek dominikańskich z krajów słowiańskich*, Racibórz-Kraków 2007. Tam zebrana bibliografia archiwaliów i opracowań.

Wrocławiu „Semper Fidelis”<sup>16</sup>, a drugi opublikował kwartalnik krakowskiej filii tegoż towarzystwa: „Cracovia Leopoli”<sup>17</sup>.

Dominikanki lwowskie w średniowieczu prowadziły typowe życie miejskich tercjarek. Przeszły też wszystkie przeobrażenia, którym podlegał III zakon. Chodzi głównie o ewolucję, do której doszło w XVII w. pod wpływem reformy przeprowadzonej przez Sobór Trydencki. Polegała ona na zmianie tercjarek z grupy półzakonnej, czyli z tzw. *stanu wolniejszego w Kościele* w formalny klasztor ze ścisłą klauzurą. Po przeprowadzeniu w czwartej ćwierci XVIII w. przez tercjarki w bliżej nie znanym zakresie odnowy, ich wspólnota przestała być atrakcyjna dla nowych kandydatek. We Lwowie większość wstępujących do zakonu kobiet wybierała konwenty mniszek (w tym także dominikański). Prawdopodobnie się wydaje, że starodawne zgromadzenie przestało w środowisku lwowskim odpowiadać potrzebom ówczesnego społeczeństwa. Dlatego też – przypuszczalnie, jako jedyne na ziemiach polskich u dominikanów (jeśli nie liczyć dwukrotnego upadku wspólnoty wileńskiej, spowodowanego najpierw zajęciem i splądrowaniem miasta przez wojska moskiewskie w 1655 r. następnie, kolejnego jej upadku po pożarze w 1748 r.) – wygasło w sposób naturalny.

Ponieważ tercjarki dominikańskie we Lwowie były najstarszą żeńską klasztorną wspólnotą katolicką zasługują one na wprowadzenie do współczesnej historiografii polskiej. Podejmie się próbę nakreślenia ich dziejów w oparciu o nieliczne źródła i osiągnięcia badaczy wspominających tę wspólnotę w swych wydawanych w okresie XVII-XIX w. opracowań. Aby umocnić uzyskane tą drogą informacje, zostanie zastosowana analogia z podobnym działaniem mechanizmów, które miały miejsce w dominikańskich wspólnotach tercjarskich, krakowskich i poznańskiej. Zasób ocalałych akt powyżej wymienionych wspólnot pozwalał na bardziej szczegółowy wgląd. Niech uzyskane informacje pozwolą nam poznać średniowieczną lwowską wspólnotę siostr dominikanek tercjarek.

<sup>16</sup> P. Stefaniak, *Klasztor św. Dominika, tercjarek dominikańskich 1393-1740 we Lwowie*, „Semper Fidelis”, 4(63): 2001 lipiec-sierpień, s. 23-26.

<sup>17</sup> P. Stefaniak, *Dzieje najstarszego we Lwowie klasztoru żeńskiego, tercjarek dominikańskich (1293-1740)*, cz. 1, „Cracovia Leopoli”, 4(26): 2013, s. 27-29; cz. 2, „Cracovia Leopoli”, 1(27): 2014, s. 31-33.



Kościół św. Jana Chrzciciela (romańsko-gotycki)



Kościół oo. Dominikanów we Lwowie na dawnej rycinie

## Błogosławiona Konstancja Arpadówna, księżna halicka – promotorka dominikanów we Lwowie



Postacią kluczową w dziejach zakonu dominikańskiego we Lwowie była osoba księżnej halickiej, bł. Konstancji Arpadówny. Sztandarowe dzieło *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae* przechowało zapisaną w XV w. informację, że Konstancja została wdową po księciu Danielu Halickim (*Constantia Danielis Russiae regis relicta*). Po stu latach, na kartach trzeciego tomu, wydanego w Krakowie w 1512 r. dzieła nestora polskich historyków, mistrza Macieja z Miechowa, zatytułowanego *Chronica Polonorum* czytamy notatkę pod rokiem 1287, że *Constantia*

*Danielis Russiae regis relictis*, czyli Konstancja została opuszczona (owdowiała) przez Daniela króla ruskiego. Kronikarz Marcin Kromer w opublikowanej w Bazylei w 1577 r. księdze *De origine et rebus gestis Polonorum libri 30* w księdze dziesiątej zapisał informację: *Constantia, quae Danielis Ruscorum regis uxor fuit*.

Tymczasem franciszkański autor *Vita et Miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*<sup>18</sup> piszący z pięćdziesięcioletniej retrospektywy w latach 1317-1329 podał: *Constantia tradita est Leoni duci Russiae, que coruscet miraculum in civitate Lwovensi*, dodał też w innym miejscu, że Konstancja była obecna w klasztorze starosądeckim w latach osiemdziesiątych XIII w. Powstały zaś w XIII w. *Latopis halicko-włodzimierski* dwukrotnie wspomina o królownie węgierskiej i jej ruskim małżeństwie. Pod rokiem 1244 zapisano w piętnastowiecznym odpisie, jakim jest *Latopis ipatjewski*<sup>19</sup>, że książę Daniel prosił króla Węgier Bély IV o rękę jego córki dla swojego syna Lwa i spotkał się

<sup>18</sup> *Vita et Miracula Sanctae Kyngae Ducissa Cracoviensis...*, Tarnów 1997, na podst. rps z XV w. z klasztoru klarysek krakowskich ob. w Bibliotece Zamojskich w Warszawie.

<sup>19</sup> *Ipat'jewskaja letopiś*, Sankt Pietierburg 1908, t. 2, kol. 862.

z odmową, natomiast pod datą 1250 odnotowano, że Daniel wyruszył, biorąc syna swego Leona i metropolitę. I poszedł on do króla [Béli] do [miasta] Izwołyn, i wziął córkę jego za żonę dla syna swego. I oddał on jemu uwięzionych bojarów, których Bóg wydał do jego rąk, kiedy on z bratem zwyciężył pod Jarosławem. I zawarł on z nim pokój, i wrócił do ziemi swojej. Tyle wiemy o Konstancji ze średniowiecznych źródeł bezpośrednich. Resztę informacji o niej czerpiemy z zachowanych źródeł ogólnych.

Urodziła się ona na Węgrzech w 1238 r. na jednym z arpadzkich zamków, jako szósta z córek króla Béli IV (1206-1270). Béla IV został królem Węgier w 1234 r. Wraz ze swoją żoną Marią Laskaris, cesarzówną bizantyńską, córką Basileusa Teodora I, doczekał się dziesięciorga potomków<sup>20</sup>. Wśród nich chwałę ołtarzy odbierają trzy córki. Dwie spośród nich, Kinga i Małgorzata zostały kanonizowane, natomiast Jolenta została beatyfikowana. Ponadto lokalnym kultem były otoczone Konstancja i Elżbieta.

Całe życie Konstancji upływało w cieniu nieustannego zagrożenia tatarskiego. W 1241 r. skośnoocy i okrutni wojownicy na szybkich koniach, ogromną hordą pod wodzą Batu-hana najechali Węgry. Kraj dotknęła największa w jego dziejach tragedia. Wydawało się, że wszystko zostanie doszczętnie zniszczone. Główna bitwa z Tatarami odbyła się 11 kwietnia 1241 r. pod Miszkolcem na polach Muhi, nad rzeką Sajó i została przez króla Bélé IV przegrana. Większość walczących, jak również ludność ratowała się ucieczką. Także królowa Maria z dziećmi schroniła się w warownej twierdzy Klis koło Splitu i tam przeczekała najazd, aż do roku 1242 r. Po rocznej okupacji Tatarzy opuścili Węgry. Następnie król zwany dzięki swoim zasługom Wielkim, przystąpił do odbudowy totalnie zniszczonego i wyludnionego kraju. Chcąc zadbać o jego bezpieczeństwo na przyszłość, zdecydował się, aby wydać swoje trzy córki za mąż wyłącznie po to, aby mieć informacje o nadciągających hordach z głębokiej Azji. Dzięki temu mógł liczyć na wsparcie rycerstwa ruskiego, małopolskiego, a potem jeszcze wielkopolskiego. Béla IV ponadto zainteresowany był sprawą wciągnięcia Rusi Halickiej na orbitę cywilizacji zachodniej i wspólnie z władającym w Chełmie księciem Danielem, gwarantował przed Stolicą Apostolską zawarcie w 1247 r. przez władcę halickiego unii katolicy-

---

<sup>20</sup> J. G a j s l e r, *Dzieje Węgier w zarysie*, Warszawa 1889, t. 1, s. 150-151.



zmu z prawosławiem. W kilka lat po tym, gdy król węgierski i król halicki zawarli układ o współpracy wysłano trzynastoletnią królową Konstancję do Chełma, aby w tamtejszej niedawno wybudowanej monumentalnej cerkwi Przczystej Bogurodzicy poślubiła księcia halickiego Lwa. Od tego momentu Konstancja stała się feudalną panią Rusi, żoną jednego z synów króla Daniela Halickiego i przez co najmniej 13 lat nadawała ton chełmskiemu dworowi<sup>21</sup>. Szybko też swemu mężowi urodziła potomka-następcę: Jerzego I (24 kwietnia 1252 – 24 kwietnia 1308) a potem jeszcze dwie córki: Anastazję (zm. 12 marca 1335) i Świętosławę (zm. 1302).

Księżna pozostawała pod stałym wpływem dominikanów. Stała się, jako żona syna władcy, protektorką zachodniego modelu funkcjonowania pałacu monarszego, w którym krzyżowały się najlepsze tradycje płynące nie tylko z Grecji i miast-republik północnej Rusi, ale z Węgier, Francji oraz Niemiec. Wychowana w wierze katolickiej, żarliwie patronowała dziełu ewangelizacji, jaką na terenie księstwa jej małżonka prowadzili zgrupowani w kongregację peregrynantów dominikanie i franciszkanie. To z jej szczególnej łaskawości korzystali polscy i węgierscy synowie św. Dominika, kiedy otwierali misyjne klasztory w Przemyślu, Lwowie i Chełmie<sup>22</sup>. Także franciszkanie doświadczyli protekcji monarchini, gdy głosili wieść o wcieleniu Syna Bożego. Wiemy, że Konstancja zetknęła się z misją dominikańską udzielając jej książęcej pomocy.

Do dziś dotrwała myląca daty informacja, jakoby we Lwowie *z pierwszego przytulku, zbudowanego w r. 1233 (sic!) przenieśli się Ojcowie Dominikanie na dzisiejsze miejsce dopiero za panowania Lwa*<sup>23</sup>. Również w innym tekście odnajdujemy wiadomość, że *na prośby Konstancji i jej siostry św. Kingi darowuje Lew na zbudowanie kościoła i klasztoru miejsce, na którym przed wzniesieniem kościoła i klasztoru był jego pałac j. Nam Curiam suam Ducalem ordini Sacro impetrante B. Constantia et Sorore B. Cunegundis concessarat. Miało*

<sup>21</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walowski, Warszawa 1880, t. 1, s. 553.

<sup>22</sup> P. Kielar, *Święty Jacek – Apostoł boży ludów słowiańskich*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, Poznań 1986, s. 338.

<sup>23</sup> S. Kunasiewicz, *dz. cyt.*, z. 2, s. 97.

to miejsce około 1270 i wtedy dominikanie przenieśli się z dawnego przytułku<sup>24</sup>.

Sprawy duchowe były dla księżnej najważniejsze. Dlatego też, jak nam przekazał w swojej relacji Ignacy Stebelski: *zostawszy mężatką Konstancya, nic nie ustawała w powziętem z młodości nabożeństwie, ale wszelką pobożność chrześcijańską po sobie pokazywała, i wszelkimi silami one wykonywała [...] Z grubych i srogich obyczajów męża swego, w niektórych wymysłach i zabobonach pogańskich chwiejącego się, wywiodła [...] Nadewszystko zaś wiarę św. katolicką tak bardzo miłowała, iż dla rozkrzewienia onej w poddaństwie swoim ruskiem, po części już od niej zbłąkanej, nakloniła męża swego do założenia nowego kościoła i klasztoru dla Xieży Dominikanów (była bowiem obrządku łacińskiego i tym zakonnikom więcej nad inne przychylniejszą) we Lwowie tych czasów od siebie fundowanym, których tam św. Jacek pierwszy tego zakonu w Polsce zaszczerpienie wprowadził<sup>25</sup>.*

Będąc zaś panią i matką swego ludu angażowała się w sprawy społeczne. Nawet po trzystu latach pamiętano, że *na ubogie, niedostateczne, udręczone (iako druga Elżbieta święta) dobrotliwa y miłosierna, także wszystkim stanom w Państwie swym litościwa y uczynna była, iednak w tym cicha y pobożna, nic się w tym nie chlubiąc, dla których cnót wszyscy ją ludzie kochali i w wielkiej uczciwości mieli<sup>26</sup>.* Posiadając mocny charakter oraz niezwykłą wrażliwość mogła, jako małżonka władcy wiele dobrego uczynić. Chętnie więc korzystała ze swojego statusu w pomnażaniu dobra na doświadczanym przez wiele bolączek świecie. Czasy, w których żyła księżna, nie były łatwe. Różne wojny i konflikty zbrojne nikomu nie dawały poczucia bezpieczeństwa. Stale towarzysząca groza najazdów tatarskich. W 1254 r. Tatarzy najechali Księstwo Halickie i zmusili króla Daniela do ucieczki na Węgry. Podczas, gdy nie udało mu się wyzwolić spod mongolskiego zwierzchnictwa, wówczas rozgoryczony brakiem pomocy ze strony papieżstwa zerwał w 1257 r. unię z Rzymem. Poniósł fiasko w swoich dążeniach i został podporządkowany Tatarom. Został

<sup>24</sup> S. Okolski, *Russia florida...*, Lwów 1696, s. 71-72; S. Kunasiewicz, *dz. cyt.*, s. 97; K. Chodykiewicz, *Monarchini Nieba y Ziemi... Marya*, Lwów 1746; M. Wilczek, *Hasło Słowa Bożego*, Lwów 1754.

<sup>25</sup> I. Stebelski, *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim, czyli żywoty świętych Ewfrozyjny i Parascewii*, Lwów 1867, t. 3, s. 37-38.

<sup>26</sup> Tamże, s. 37.

zmuszony również do tego, aby wraz z bratem Wasylkiem i synami, Lwem i Szwarnem wziął udział w najeździe na Polskę w 1258 r. W tej potyczce Księstwo Halickie poniosło straty, a król ponownie musiał uchodzić na Węgry. Po powrocie nie odbudował już swojej dawnej pozycji i zmarł w 1264 r. Został pochowany w podziemiach cerkwi Przczystej Bogurodzicy na Górcie w Chełmie.

Konstancja, jako synowa zmarłego była świadkiem podziału Księstwa Halickiego na dwie części, wschodnią: z Chełmem i Włodzimierzem, którą objął Szwarno i zachodnią: z Przemyślem, Lwowem i Haliczem, które przypadły Lwu. Dlatego Konstancja Arpadówna wraz z Lwem udała się na lwowski Wysoki Zamek. Tam zaś wedle staropolskiego zapisu *przemieszkując, przed obrazem Przczystej Panny w Zamkowej Kaplicy będącym najmilej się modliła. Przy nim... dnie i nocy na modlitwie trawiła.*

Po śmierci Szwarny udało się Lwu zjednoczyć Księstwo Halickie. Wówczas w 1269 r. powrócił do Chełma. W którym do 1272 r. znajdowała się jego rezydencja, zanim przeniósł stolicę do Lwowa. W tym czasie, Konstancja miała wedle słów ze starego żywota: *Częstokroć rozgniewane Xiążę przeciw winnym błagała, im karanie spraszając*<sup>27</sup>. Czyli Konstancja mogła wpływać na decyzje sądownicze księcia, co było wówczas niebywałą kwestią i mogły się nią poszczycić kobiety o niezwykłym prestiżu np.: jej siostra św. Kinga oraz siostra babki, św. Jadwiga Śląska. Konstancja miała na Lwa przemożny wpływ. Wraz z nim, choć trwającym w prawosławiu, przystąpiła do realizacji zadania swojego życia: fundacji klasztoru dominikanów. Został on ufundowany 5 sierpnia 1270 r.<sup>28</sup>

W latach osiemdziesiątych Konstancja przebywała w ufundowanym przez św. Kingę klasztorze klarysek w Starym Sączu<sup>29</sup>, gdzie mniszką była księżniczka Świętosława, jedna z jej dwóch córek. Tam przeżyła trzeci najazd tatarski. Doszło do niego zimą na przełomie 1287-1288 r. Podczas gdy w kwietniu 1288 r. św. Kinga zdecydowała się zostać mniszką w zakonie św. Klary, Konstancja opuściła gościn-

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> T. T r a j d o s, *dz. cyt.*, s. 64.

<sup>29</sup> *Vita Sanctae Kyngae...*, rozdz. XL *De cantu*, s. 62 podaje: *domina autem Constancia, germana eius, ducissa Ruthenorum, que tunc aderat, fratres inclamante et reprehendente, sorori sue preces humiles fudit, quatenus ob reverenciam beatissimi patris Francisci filios ipsius in reverencia habebat et nullatenus ipsos reprehendat.*

ny klasztor starosądecki i wróciła do Lwowa<sup>30</sup>. Tam przy konwencie dominikanów przystąpiła do organizowania regularnej wspólnoty tercjarek zakonu św. Dominika od Pokuty. We wspólnocie w 1293 r. przyjęła biały zakonny habit i stanęła na czele zakonu, jako przeorysza. W zakonie dała się poznać, jako ta, która *przyswiecała w modlitwach, postach, jałmużnach, miłosierdziu nad dziewicami, osobliwie, również w szczodrobliwości dla więźniów*<sup>31</sup>. Całą swą energią do pracy czerpała z modlitwy kontemplacyjnej. Spędzała długie godziny na modlitwie: zachowała się anegdotka, że diabeł niezadowolony z jej kontemplacji rzucił w nią kamieniem – jednak biedaczysko chybił<sup>32</sup>. Przywdzianie habitu przez księżnę Konstancję było możliwe, ponieważ według jednych źródeł była już wdową. Natomiast według drugich, w tym samym czasie Lew Halicki wstępował do bazylianów w Spaskim Monastyrze, w którym zmarł w 1301 r.

Konstancja zmarła 9 kwietnia po 1301 r. opatrzona świętymi sakramentami, przy cudownej ikonie Matki Bożej Zwycięskiej, która po II wojnie światowej trafiła do gdańskiego kościoła dominikanów pw. św. Mikołaja. Została pochowana w kościele św. Jana Chrzciciela we Lwowie, w którym zasłynęła cudami. Od drugiej połowy XIV w. lub najpóźniej od pierwszej dekady XV w. spoczywa w dawnej kaplicy różańcowej<sup>33</sup>, dziś greckokatolickiej cerkwi, która przez stulecia była słynnym kościołem dominikanów pw. Bożego Ciała. Fama jej świętości utrzymała się aż po XIX w., by następnie zaniknąć. Natomiast relikwia fragmentu kości Konstancji znajduje się w kościele klarysek w Starym Sączu. Jej kult miał zawsze lokalny charakter. Niemniej od XIV w. zaczęto nazywać ją błogosławioną. W okresie potrydenckiego ożywienia religijnego wzrosła cześć oddawana księżnej we Lwowie. Wówczas dominikanie polecieli namalować jej obraz i wystawić wizerunek do kultu publicznego. Dziś znajduje się on w zbiorach polskiej prowincji dominikanów w Krakowie. Ponadto jej życiorys umieszczono w wydanych przez Hiacynta Pruszcza żywotach świętych polskich: *Forteca duchowna Królestwa Polskiego*, drukowa-

<sup>30</sup> J. Dorcey, *St. Dominic's Family*, Washington 1984, s. 84.

<sup>31</sup> P. H. Pruszczy, *Forteca...*, Kraków 1662, s. 99.

<sup>32</sup> K. Chodykiewicz, *Dom Majestatu Najświętszej Boga Rodzicy Pannie Maryi w Obrazie Lwowskim*, Lwów 1764, f. Cv.

<sup>33</sup> S. Kunasiewicz, *Przewodnik po kościele Bożego Ciała O.O. Dominikanów we Lwowie*, Lwów 1876, s. 24.

nych dwukrotnie w 1662 i 1737 r. w Krakowie. W naszych czasach kult Konstancji odnawia się ponownie w Polsce i na Węgrzech. Ma on jednak charakter niszowy.

### **Tercjarki *de Poenitentia sancti Dominici* założone w 1293 r.**

Nie istnieją żadne bezpośrednie źródła potwierdzające, że we Lwowie w końcu XIII w. działały regularne tercjarki dominikańskie. Jednak siedemnastowieczne teksty podają, że Konstancja założyła we Lwowie wspólnotę tercjarską<sup>34</sup>. Miało to miejsce w 1293 r., po tym, gdy pięć lat wcześniej księżna powróciła do Lwowa i zatrzymała się u dominikanów<sup>35</sup>. Pierwsze siostry rekrutowały się zapewne z kręgu dworu księżnej i wraz z nią zamieszkały w niewielkim domu w pobliżu kościoła i klasztoru braci kaznodziejów. Następnie do tej niewielkiej wspólnoty pozostającej pod duchową opieką dominikanów, z którymi relacje oparto na ustaleniach ogólnozakonnych z 1243 r., zaczęły wstępować córki mieszczan lwowskich. Tym sposobem w nowo powstałym mieście znalazł się ośrodek żeński, w którym mogły swoje duchowe aspiracje realizować te kobiety, które nie zamierzały zależeć od mężczyzn.

Jak długo tercjarki dominikańskie ze wspólnoty założonej przez bł. Konstancję przebywały we Lwowie pozostaje niewiadomym. Otóż po śmierci około 1301 r. Lwa Halickiego, Lwów znalazł się w rękach bojara Detki. Wówczas zaczął on zwalczać katolicyzm. Wygnał z miasta dominikanów i wtedy tercjarki musiały się rozproszyć. Gdy w 1303 r. panem Rusi został syn Konstancji i Lwa, Jerzy I sytuacja konfesyjna we Lwowie i księstwie się unormowała. Nie wiemy zatem, czy udało się wspólnocie zachować jakąś ciągłość, czy też doszło do jej zaniku. Wspólnota odwoływała się do tego, że założyła ją bł. Konstancja i dopiero w końcu wieku XIV mamy do czynienia z powstaniem całkiem nowej wspólnoty sióstr trzeciego zakonu św. Dominika, która zamieszkała w bezpośrednim sąsiedztwie dominikańskiego klasztoru Bożego Ciała we Lwowie.

<sup>34</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*; P. H. Pruszczyk, *Forteca...*, s. 99; K. Chodykiewicz, *dz. cyt.*, f. Cv.

<sup>35</sup> S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 519.

### **Klasztor św. Dominika w średniowieczu i renesansie**

Wraz ze śmiercią w 1387 r. królowej Węgier Marii Andegawieńskiej skończyły się madziarskie rządy na Rusi. Gdy król Polski, Jadwiga – siostra węgierskiej monarchini Marii – przyłączyła te tereny do Korony, swoją pozycję tym samym zaczęli wzmacniać Niemcy i Polacy. Doprowadziło to do ustalenia większości katolickiej w mieście i zepchnięcia prawosławnych Rusinów i monofizyckich Ormian do roli mniejszości wyznaniowej. Jednocześnie schyłek XIV w. wraz z rozwojem społeczno-ekonomicznym Lwowa przyniósł rozkwit miejscowym instytucjom zakonnym. W 1363 r. został ufundowany dla działających od XIII w. we Lwowie franciszkanów, klasztor św. Krzyża. Natomiast w 1378 r. powstał nowy kompleks obiektów dominikańskich. Nowy klasztor szybko stał się jednym z ważnych polskich domów zakonnych, który przez blisko sześćset lat szeroko oddziaływał na społeczność miejską. W latach dziewięćdziesiątych XIV w. we Lwowie, na wzór innych ośrodków wielkomiejskich, wokół zakonników z kręgu mendykankiego zaczęły się gromadzić, pobożnie usposobione penitentki, wywodzące się z średnich warstw społecznych. Z tych kobiet uformował się trzeci zakon świeckich (*Militiae Iesu Christi*), znany od lat dwudziestych XIII w. i wpisujący się w nurt duchowości dominikańskiej, franciszkańskiej oraz karmelitańskiej.

We Lwowie z kręgu świeckich związanych z dominikanami znalazła się grupa uboższych panien, które chciały podjąć półzakonny tryb życia na sposób tercjarski. Była to odpowiedź na wzrost religijnego zapotrzebowania niezamożnych mieszczek, które w ten sposób znajdowały jedyne możliwe wyjście dla swoich duchowych aspiracji. Plany ich były podobne do tych, które zaobserwowano wówczas na terenie polskiej prowincji dominikanów w Gdańsku, Toruniu, Poznaniu i Krakowie. Wśród lwowskiej grupy pragnącej podjąć regularne życie tercjarskie wyróżniała się Magdalena Ormianka<sup>36</sup>. Najprawdopodobniej wywodziła się z mieszczan lwowskich, prawdopodobnie rodziny kupieckiej. Przydomek Ormianka – *Armena*, dotyczył tylko jej narodowości, bowiem musiała być katoliczką obrządku łacińskiego, wobec nieistniejącego wówczas katolickiego rytu ormiańskiego. Ksiądz T. Pirawski podał informację: *virgo Magdalena Armena, sanctitate*

---

<sup>36</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*

*celebriores extiterunt*<sup>37</sup>. Panna Magdalena najwidoczniej nie miała ochoty wychodzić za mąż. Pragnęła podjąć życie pobożne w stanie wolnym. Ponieważ we Lwowie nie było żadnego regularnego klasztoru żeńskiego postanowiła związać się z dominikanami i w oparciu o nich przystąpiła do organizowania wspólnoty tercjarskiej. Udało jej się zgromadzić wokół siebie, grupę pobożnych kobiet, prawdopodobnie panien i wdów ze średniozamożnego mieszczaństwa. Możliwe, że wywodziły się one z kręgu kupiectwa lwowskiego. W 1393 r. Magdalena zbudowała dla siebie i swoich towarzyszek niewielki klasztor wraz z kaplicą św. Dominika<sup>38</sup>. Budowa finansowana była jej *własnym kosztem*<sup>39</sup>. Nie wiemy, jak długo żyła siostra Magdalena, jedyne co zanotowano o niej to fakt, że *multa bona fecit* (wielce dobrą była) oraz że zmarła 28 września<sup>40</sup>.

Nowa, jedyna we Lwowie w XIV w. katolicka żeńska wspólnota przyjęła status dominikańskiego trzeciego zakonu regularnego. Siostry oparły swój byt prawny na regule tercjarskiej generała dominikanów Muñoza z Zamory z 1285 r. i aprobachie papieskiej Honoriusza IV z 1286<sup>41</sup>. Każdą taką tworzącą się instytucję zatwierdzały władze Kościoła. Niestety nie dysponujemy, ani bullą papieża Bonifacego IX, ani dokumentem arcybiskupa halickiego bł. Jakuba Strzemię. Nie zachowało się też formalne przyjęcie pod opiekę dominikanów przez ich wikariusza dla kongregacji braci pielgrzymujących<sup>42</sup>. Niemniej jednak klasztor męski we Lwowie objął tę wspólnotę swoją opieką pastoralną i prawną.

Pierwszą przeoryszą została Magdalena Ormianka: wszak to ona przyczyniła się do powstania domu i siostry w dowód wdzięczności wybrały ją przełożoną. Tercjarki zamieszkały w przystosowanej do wspólnego życia kamienicy, znajdującej się obok męskiego konwentu

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże; S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 519.

<sup>39</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*

<sup>40</sup> *Liber Mortuorum dominikanów lwowskich* [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, Kraków 1888, t. V, s. 557; Nowodworski, *dz. cyt.*, t. IV, s. 307.

<sup>41</sup> P. Stefaniak, *Tercjarki...*, s. 134.

<sup>42</sup> W 1373 kongregacja braci pielgrzymujących została odtworzona. Klasztor dominikanów we Lwowie należał do tej kongregacji, podobnie jak sześć innych ruskich klasztorów, które znamy ze spisu z roku 1456.

Bożego Ciała<sup>43</sup>. Uczyniły tak, jak ich odpowiedniczki w Krakowie, Gdańsku, Toruniu, Wrocławiu i Poznaniu. Kompleks budynków należący do lwowskich tercjarek zajmował prawdopodobnie wschodnią część lokacyjnego miasta. Zabudowania te ograniczone były Placem Dominikańskim od strony zachodniej, ulicą Arsenalską od strony południowej, Podwalem od strony wschodniej i od północy ulicami Skarbowską i Ormiańską. Zatem od strony północnej Placu Dominikańskiego stał budynek dominikanek wraz z kaplicą św. Dominika. Południowa część budynku przylegała do Placu Dominikańskiego, północna do ulicy Ormiańskiej a wschodnia do klasztoru Bożego Ciała<sup>44</sup>.

Przez ponad 200 lat, począwszy od 1393 r., nie ma żadnych informacji o jedynej do połowy XV w. miejskiej wspólnotie tercjarskiej. Poza danymi dotyczącymi powstania wspólnoty za sprawą Magdaleny Ormianki oraz wzmianki o jej śmierci dnia 5 kwietnia 1510 r.<sup>45</sup> To, że nie istnieją wiarygodne źródła nie oznacza, że niczego o siostrach powiedzieć nie możemy. Na podstawie średniowiecznych przekazów o dominikankach III zakonu, czerpanych z innych ośrodków miejskich takich jak: Gdańsk, Poznań czy Kraków, możemy otrzymać analogiczny obraz, jak u sióstr we Lwowie.

Środowiska, z których się wywodziły tercjarki, kształtowały oblicze ich wspólnoty. Możemy przyjąć, że zazwyczaj pochodziły z wyższych warstw społecznych. Można było wśród nich spotkać kandydatki wywodzące się z okolicznej szlachty lub uboższego rycerstwa. W średniowieczu najbliższe klasztory klauzurowe znajdowały się w dużej odległości od Lwowa. Od XV w. w Lublinie znajdowały się brygidki, podkrakowskie Staniątki zajmowały od XIII w. benedyktyнки, natomiast najbliższy klasztor klarysek znajdował się w Starym Sączu. Lwowskie kandydatki miały zatem za daleko, aby realizować swoje zakonne powołania. Stąd jedynie bardzo bogata patrycjuszka mogła udać się do prawdziwego klasztoru, który i tak mógł sobie pozwolić z powodu licznych zgłoszeń na szeroko zakrojoną weryfikację. Reszcie uboższych kandydatek pozostały tercjarki dominikańskie we Lwowie.

---

<sup>43</sup> S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 519.

<sup>44</sup> Hipotetyczna lokalizacja ustalona na podst. wyrażenia *obok klasztoru Bożego Ciała* zob. S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 519; oraz na podst. W. Horbaya, *Plan orientacyjny wielkiego Lwowa z przewodnikiem*, Lwów 1938.

<sup>45</sup> *Liber Mortuorum...*, t. V, s. 547.



Od XV w. podwoje swoich klasztorów otworzyli: bernardynki, benedyktyнки w Jarosławiu, Przemyślu oraz tercjarki dominikańskie w Przemyślu. Wówczas u progu XVII w., we Lwowie powstał pierwszy regularny konwent mniszek. Chodzi o założone w 1595 r. benedyktyнки z opactwa Wszystkich Świętych. W sytuacji średniowiecznego deficytu domów zakonnych kobiety, które chciały realizować swoje duchowe powołanie często wybierały lwowskie tercjarki dominikańskie. Przełożone preferowały kandydatki, które nie bały się pracy i dodatkowo były wdowami, albo starszymi pannami. Panie te posiadały swój majątek, który zabezpieczał je materialnie w czasie pobytu we wspólnocie sióstr. Ich życie do XVII w. ustalały konstytucje z 1285 r., które zostały zatwierdzone w 1405 r. przez papieża Innocentego VII<sup>46</sup>.

By poznać życie średniowiecznych, lwowskich dominikanek warto prześledzić informacje źródłowe z innych równocześnie działających wspólnot. Głównym celem sióstr była chwała Boża, realizowana poprzez prowadzenie intensywnego życia modlitewnego. Siostry zobowiązały się, bowiem nie tylko do wspólnotowego przebywania ze sobą, ale także do wspólnego odmawiania modlitw. Tercjarki lwowskie będąc klasztorem dość zamożnym posiadały wewnętrzną kaplicę, w której odprawiały nabożeństwa. Zachowane źródła przedstawiają nam program pacierzy tercjarek dopiero z początku XVII wieku<sup>47</sup>. Praktyki sióstr z doby średniowiecza i renesansu możemy ustalić odrzucając to, co zapożyczono w XVII w. od mniszek. Wiemy, że siostry (lwowskie najprawdopodobniej również) rozpoczynały niektóre okresy liturgiczne i święta jutrznią o północy i *Pana Boga wszystkie wespół chwaliły*, odmawiając po polsku *cum laudibus de Beata Virgine Maria* wraz z trzydziestoma pacierzami<sup>48</sup>. Jutrznia odbywała się w kościele dominikanów, dokąd tercjarki były zobowiązane przybyć<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> W. H i n n e b u s c h, *Dominikanie – krótki zarys dziejów*, [w:] *Dominikanie. Szkice z dziejów zakonu*, red. M. A. B a b r a j, Poznań 1986, s. 131.

<sup>47</sup> *Regula s. Augustyna, biskupa hipponeńskiego i konstytucje albo prawa sióstr zakonnych s. Katarzyny Seneńskiej, nazwanej trzeciego habitu albo stanu pokutnego s. Dominika*, Kraków 1616 (egzemplarz przechowywany w archiwum klasztoru ss. dominikanek na Gródku w Krakowie, pochodzący z jednego z krakowskich klasztorów).

<sup>48</sup> P. H. P r u s z c z, *Kleynoty Stołecznego Miasta Krakowa...*, Kraków 1650, s. 108; J. N o w o w i e j s k i, *dz. cyt.*, *passim*.

<sup>49</sup> *Monumenta Germaniae Historica Scriptores. Richesi gesta senonensis Ecclesiae*, wyd. G. W a l t z, Hannover-Berlin 1828, t. 25, s. 307-308.

Możliwe, że ich modlitwy odbywały się po tym, jak swoją jutrznię odśpiewali w języku łacińskim dominikanie. W zwykłe dni ich doba zaczynała się po rannym przebudzeniu, kiedy udawały się do kaplicy, gdzie *prześpiewawszy niektóre pieśni* odmawiały różaniec, zakończony godzinną medytacją. Potem recytowały po polsku *Officjum Parvum o Matce Bożej*. Do tego dodawano jeszcze w stosownym okresie liturgicznym modlitwy o męce Pańskiej i *na Honor SS. PP.*<sup>50</sup> Po południu tercjarki recytowały nieszpory a przed udaniem się na spoczynek komplety, czyli *wieczorne nabożeństwo*. Kalendarz liturgiczny oraz zwyczaj nakazywał siostrom jeszcze dodatkowe modlitwy<sup>51</sup>.

Należy również pamiętać, że zawsze ich pacierze prawnie zaliczały się do celebr właściwych drugiemu chórowi mniszek. Zatem tercjarki modliły się w języku ojczystym i nie wykonywały śpiewów gregoriańskich. Jeśli chodzi o język pacierzy, to prawdopodobnie, aż do XV w. mogły być one odmawiane po niemiecku ze względu na narodowe pochodzenie mieszczaństwa lwowskiego, a potem stopniowo zamieniany na język polski, wraz z postępującym procesem polonizowania się osiadłych warstw miejskich.

Tercjarki dominikańskie codziennie uczestniczyły we Mszy świętej zwanej *sicut moris et beguinarum*<sup>52</sup>, która była odprawiana przez ich kapelana w kościele Bożego Ciała. Siostry udawały się na nią wspólnie i zasiadały w stallach w przeznaczonej dla nich kaplicy<sup>53</sup>.

Obok przypisanych siostrom modlitw podejmowały też liczne praktyki ascetyczne. W tym ścisły post – lżejszy niż u mniszek – rozpoczynający się dnia 14 września w święto Podwyższenia Krzyża Świętego i trwający z przerwą na Boże Narodzenie do Wielkanocy oraz liczne medytacje i praktyki pokutne<sup>54</sup>.

Czas w którym siostry nie zajmowały się modlitwami, ani ćwiczeniami ascetycznymi był przeznaczony na prace zarobkowe a także na posłu-

<sup>50</sup> P. H. P r u s z c z, *Kleynoty...*, Kraków 1650, s. 108; J. N o w o w i e j s k i, *dz. cyt.*, passim.

<sup>51</sup> Dodatkowe modlitwy i ćwiczenia duchowne były praktykowane w czasie uroczystości św. Katarzyny ze Sieny (29 kwietnia). Po jej kanonizacji w 1461 r. oraz w każdy piątek odmawiano *Vigiliae* za zmarłych braci i siostry z zakonu, a także dobrodziejów i krewnych; zob. P. H. P r u s z c z, *Kleynoty...*, passim.

<sup>52</sup> *Monumenta*, s. 308.

<sup>53</sup> Tak było w Krakowie, Gdańsku i Toruniu. Zob. S t e f a n i a k, *Tercjarki...*, s. 137.

<sup>54</sup> *Reguła ś. Augustyna*, passim.

gi miłosierne oraz zobowiązania społeczne. W przeciwieństwie do mniszek swego zakonu, tercjarki nie posiadały licznych uposażeń, będących podstawą utrzymania, dlatego ich pozycja społeczna i ekonomiczna była dużo słabsza, co zmuszało je do własnoręcznej pracy zarobkowej. Siostry utrzymywały się niemal wyłącznie z tego, co same wypracowały. Niektóre z nich zarabiały pracując przy warsztacie tkackim<sup>55</sup>. Wykonywały koronki, pracę typową dla środowisk tercjarskich i beginackich<sup>56</sup>. Jak ich poznańskie współsiostry pracowały, jako kucharki u duchownych. Na pewno lwowskie tercjarki opiekowały się dziewczętami u nich mieszkającymi, które u nich odbierały wychowanie i wykształcenie. Wszak jeszcze bł. Konstancja oddawała się *miłosierdziu nad dziewicami*<sup>57</sup>. Dziewczęta te wносиły stosowne opłaty, będące dodatkiem do budżetu domowego, najprawdopodobniej wszystkich klasztorów tercjarskich. Natrafiamy na ślady pobytu wychowanek u sióstr gdańskich, krakowskich, płockich i lwowskich. Do wychowanek powinniśmy również dodać starsze rezydentki, przebywające u zakonnic *na dewocji*, które również partycypowały w utrzymaniu domu.

Ponadto siostry podejmowały liczne akcje charytatywne, które w pełni finansowały. Wówczas wielokrotnie organizowały kwesty, aby zdobyć odpowiednie fundusze. Siostry z klasztoru św. Dominika we Lwowie podjęły się opieki nad więźniami<sup>58</sup>, których zaopatrywały w żywność i odzież oraz umożliwiały im praktyki religijne<sup>59</sup>. Ponadto dawały *jałmużnę*<sup>60</sup> – co oznaczało, iż wspomagały ubogich żywnością a także opiekowały się biednymi chorymi w ich domach lub w miejskich przytułkach<sup>61</sup>. Oprócz tego na siostrach ciążyły obowiązki miejskie, jak choćby służenie pomocą przy gaszeniu pożarów<sup>62</sup>. We Lwowie w okresie średniowiecza i renesansu chwalebna działalność dominikanek-tercjarek zdobyła sobie uznanie społeczeństwa. Niestety brak

<sup>55</sup> S. N i e z g o d a, *Święci Dominikańscy*, Poznań 1981, s. 72.

<sup>56</sup> J. W y r o z u m s k i, *Beginki i begardzi w Polsce w XIII-XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 79(1972), s. 521-544.

<sup>57</sup> P. H. P r u s z c z, *Forteca...*, s. 99.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> T. M i l e w i c z, *Margarita – perła niechciana*, „W drodze”, 4(188): 1989, s. 62.

<sup>60</sup> P. H. P r u s z c z, *Forteca...*, s. 99.

<sup>61</sup> Przepuszczenie oparte na działalności św. Katarzyny ze Sieny, doktora Kościoła i patronki Europy, zm. 1380; zob. *Żywoty świętych Pańskich na wszystkie dni roku...*, Mikołów 1937, s. 333-334.

<sup>62</sup> *Historia Gdańska*, pod red. E. C i e ś l a k a, t. 2, Gdańsk 1979, s. 461.

jakiegokolwiek śladu tej działalności w pisanych źródłach historycznych miasta Lwowa.

Każdy z aspektów działalności sióstr był zgodny z tym, co zawierało prawo zakonne. W 1439 r. zostały odnowione przez papieża Eugeniusza IV konstytucje tercjarские, a generał Joachim Torriani ogłosił konstytucje dla tercjarzy wspólnie żyjących<sup>63</sup>. Możemy założyć, że zmiany te dotarły do lwowskich sióstr, które od 1509 r. mogły za pozwoleniem papieża Juliusza II, złożyć uroczyste śluby<sup>64</sup>. W następnym roku papież potwierdził prawo do uroczystej profesji pomimo, że tercjarki nie były zobowiązane do klauzury, ani pacierzy chórowych<sup>65</sup>. Lwowskie dominikanki nie posiadały klauzury, gdyż uniemożliwiał ją ich styl życia, szeroki zakres obowiązków oraz brak własnego kościoła. Siostry zarówno wychodziły do miasta, jak również udawały się na kwesę. Podróżowały w dalszą lub bliższą okolicę, ponadto w swoim domu umożliwiały przebywanie uczennicom i różnego rodzaju podopiecznym. Lwowskie siostry nie miały pacierzy chórowych, ale wspólnie sprawowane małe oficjum o Matce Bożej i nabożeństwa paraliturgiczne. Od 1542 roku lwowskie siostry posługiwały się, podobnie jak inne wspólnoty regularne III zakonu nowymi ustawami opartymi na regule św. Augustyna oraz dawnymi przepisami tercjarскими<sup>66</sup>.

W takiej kondycji prawnej przetrwały siostry z klasztoru św. Dominika we Lwowie przez cały okres średniowiecza. Skończyło się ono mocnym akcentem w postaci pożaru w czerwcu 1527 r., który dokonał olbrzymich zniszczeń, obracając w zgliszcza prawie całe miasto. Wraz z początkiem epoki renesansu, przybyli do Lwowa protestanci, znajdując w wielokulturowym i wielowyznaniowym środowisku dogodne warunki do swojej egzystencji. Religijne nowości, a także osłabienie Kościoła katolickiego spowodowały upadek życia zakonnego. Ogólny kryzys dotknął także dominikanki we Lwowie. Upadek życia zakonnego trwał aż do końca XVI wieku. Jednak w XVI w. ruch tercjarски był w Polsce wciąż żywy a ich wspólnoty całkiem liczne<sup>67</sup>. Odnowę Kościoła zapoczątkował Sobór Trydencki. Sobór ten mocno przebu-

<sup>63</sup> W. Hinnebusch, *dz. cyt.*, s. 172.

<sup>64</sup> M. Borkowska, *Mikołaj z Mościsk i reguła tercjarerek dominikańskich*, „Nasza Przeszłość”, t. 92 (1999), s. 140.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Tamże, s. 141.

dował rzeczywistość sióstr tercjarek, również dominikańskich, upodabniając dyscyplinę ich życia do rozwiązań typowych dla mniszek.

### **Reforma trydencka klasztoru św. Dominika**

Na fali reformy katolickiej, której kierunki wytyczyły ustawy soborowe, zakon św. Dominika rozpoczął odnowę wszystkich swoich gałęzi. W 1605 r. na kapitule generalnej w Valladolid poczyniono ważne kroki przygotowawcze. Prowincja polska zaczęła się odradzać po wizytacji przeprowadzonej w 1594 r. przez generała zakonu Hipolita Beccarię<sup>68</sup>. Owoce wydała także wizytacja kanoniczna z lat 1617-1619, którą odbył wizytator generalny hrabia Damian Fonseca OP<sup>69</sup>. Reformą objęty został również stuosobowy konwent Bożego Ciała we Lwowie. W myśl uchwał, utworzono przy nowym lwowskim kościele św. Marii Magdaleny w 1600 r. studium generalne. Równocześnie z reorganizacją gałęzi męskiej, zakon przystąpił do odnowy klasztorów żeńskich należących do mniszek i tercjarek. Tymi ostatnimi zajęto się podczas kapituły polskiej prowincji zakonu, która odbyła się w Lublinie w 1594 r.<sup>70</sup> Postanowiono tolerować wspólnoty już istniejące pod warunkiem, że będą mieszkać razem w jednym domu i podlegać wspólnej przełożonej. Miały one żyć z procentów kapitałowych i prac tkackich. Siostrom odebrano możliwość kwestowania i nakazano posłuszeństwo władzom zakonu i podporządkowanie ustawom. Nakazano im również, aby mieszkaly ze sobą w zgodzie i potwierdzono, że otrzymają swojego spowiednika. Jedyne do jego osoby ograniczą swoje kontakty z zakonem męskim<sup>71</sup>. We Lwowie udało się wszystko uzyskać oprócz jednego: wbrew kategorycznym żądaniom kapituły lubelskiej, dom sióstr przylegał do klasztoru braci.

Równocześnie dostrzeżono konieczność uregulowania sposobu życia tercjarek z wymaganiami nowego prawa kościelnego. Otóż bullą dominikańskiego papieża, Piusa V, *Circa Pastoralis* z 1566 r., objęto nakazem klauzury luźne dotąd wspólnoty tercjarek. Wówczas dominikanki III zakonu musiały wprowadzić ścisłą klauzurę, obawiając się

<sup>68</sup> J. S p i e ż, *dz. cyt.*, s. 284.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> *Acta capitulorum provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, t. 1, Roma 1972, s. 519-520.

<sup>71</sup> Tamże.

konsekwencji w razie niesubordynacji. Naraziłyby się wówczas na restrykcje, płynące z konstytucji *Decori*, które groziły ekskomuniką, kasatą i zakazem rekrutacji<sup>72</sup>. W tej sytuacji w 1609 r. postanowiono na kapitule prowincjalnej w Przemyślu, że siostry pod pewnymi warunkami mogą nadal przyjmować nowicjuszki. W następnym roku poproszono generała o uchYLENIE obowiązku ścisłej klauzury z powodu ubóstwa sióstr, równocześnie wnosząc o pozwolenie na składanie przez nie profesji w oparciu o dawną formułę<sup>73</sup>. W tych latach, zaczęto się poważnie zastanawiać, jak połączyć literę nowego prawa zakonnego z tożsamością sióstr trzeciego zakonu. Jak je zreformować w taki sposób, aby nie zrobić z nich mniszek. Aby odnowionym wspólnotom zapewnić warunki prawne do zachowywania przepisów wynikających z ich nowego konwentualnego i klauzuruwego stylu życia, należało przedstawić im wydane drukiem konstytucje. Tym bardziej, że powstała w 1606 r. wspólnota tercjarek w Sochaczewie zaczęła się natarczywie tego domagać. W tej sytuacji w 1616 r. wydano w Krakowie *Regułę s. Augustyna, biskupa hipponeńskiego, i konstytucje albo prawa sióstr zakonnych s. Katarzyny Seneńskiej, nazwanych trzeciego habitu albo stanu pokutnego s. Dominika*. Zostały uzupełnione przez teologiczno-prawne komentarze oraz instrukcje, jak postępować w sytuacjach niejasnych.

Tercjarki lwowskie zostały zamknięte w klauzurze podobnie, jak ich współsiostry w wielu innych domach i dostosowane do posługi zakonnej. Mimo to tercjarki różniły się od dominikanek-mniszek. Można wyróżnić zasadniczo trzy przyczyny: nie odmawiały wielkich godzin kanonicznych, które zastępowały *recytacją Ojciec nasz i Zdrowaś, a to względem folgowania papieskiego, który ich od wielu obli-gacji i ciężarów wyjmuje*<sup>74</sup>, następnie miały dużo łagodniejsze od mniszek posty oraz wygodniejszą odzież z płócienną bielizną – mniszki natomiast musiały poprzestać na wełnianej<sup>75</sup>.

Przed soborem tercjarki lwowskie nie były zobowiązane do klauzury. W ich domach przebywały wychowanki i *prziwalki* (rezydentki).

<sup>72</sup> E. Janicka-Olczakowa, *Żeński ruch dominikański w Polsce*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Warszawa 1975, s. 164.

<sup>73</sup> M. Borkowska, *dz. cyt.*, s. 141.

<sup>74</sup> *Reguła s. Augustyna*, passim.

<sup>75</sup> M. Borkowska, *dz. cyt.*, s. 143.

W czasie, gdy narzucono im klauzurę, przebudowały swoją codzienność. Przede wszystkim zrezygnowały z wszystkich swoich dzieł prowadzonych na zewnątrz, poprzestały na tych pracach i zajęciach, które mogły być wykonywane przez nie wewnątrz domu. Pozostały czas upływał im na pracach tkackich oraz wychowywaniu dziewcząt, które mieszkaly w nieobjętej klauzurą części domu. Źródłem utrzymania dla lwowskich tercjarek dominikańskich były dochody płynące z prac ręcznych, wychowawczych oraz opłat czynszowych pochodzących z kamienicy *Rabiczkowskiej*. Niebagatelny dodatek stanowiły posagi sióstr oraz wpływy z *provizji, wyderkałów zapisanych od rodziców, krewnych i dobrodziejów na wsiach i kamienicach*<sup>76</sup>.

Jeśli chodzi o opuszczanie domu przez tercjarki, to dozwolone to było jedynie w przypadku, gdy siostry udawały się na nabożeństwa do pobliskiego kościoła dominikanów<sup>77</sup>. Siostry musiały się dostosować do panujących zasad, ponieważ nie było ich stać, aby mogły ufundować sobie osobny kościół przeznaczony do sprawowania w nim nabożeństw i pacierzy zakonnych. Zresztą w miejscu gdzie mieszkaly powstanie takiej budowli było niemożliwe od strony technicznej.

W 1612 roku po wielu trudach doszło do wyodrębnienia się z polskiej prowincji dominikanów prowincji ruskiej zakonu. Nowy prowincjał, Antonin z Przemyśla zaczął rezydować w klasztorze Bożego Ciała. Zatem do tej prowincji został wcielony dom tercjarek dominikańskich. W 1615 r. posiadał on *bardzo szczupły majątek* z kamienicą *Rabiczkowską* we Lwowie<sup>78</sup>. Niskie uposażenie nie przeszkodziło jednak w przeprowadzeniu inwestycji, które zostały wymuszone reformą. Ówczesny arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki odnotował w roku 1619, iż *nowy jest tejże świętej [Katarzyny ze Sieny] klasztor tercjarek pod władzą tychże [od Bożego Ciała] dominikanów*<sup>79</sup>. Klasztor, który od czasów średniowiecza posiadał wewnętrzną kaplicę św. Dominika został zbudowany na nowo, aby można było go lepiej przystosować do klauzury. Przy furcie umieszczono obrotowe

<sup>76</sup> Tamże, s. 108.

<sup>77</sup> *Reguła ś. Augustyna*, ps. 41.

<sup>78</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*, s. 86; T. Długosz, *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595-1794*, Lwów 1937, s. 70; M. Borkowska, *Miscellanea brygitańskie: Lwów i Sambor*, „Nasza Przeszłość”, 88(1997), s. 108.

<sup>79</sup> Tamże.

koło, w rozmównicy założono kraty, ustanowiono także miejsca regularne, jak refektarz i kapitułarz oraz dormitarz z rzędem cel. Osobno został zlokalizowany nowicjat.

Odnowa zwyczajów, pośród tercjarek lwowskich ugruntowała się w dość szybkim czasie. Bowiem już w 1619 r. wspólnota uchodziła za zreformowaną<sup>80</sup>. Tymczasem część z potrydenckiego pokolenia sióstr pragnęło radykalizmu. Nastąpił podział pomiędzy siostrami. Część pozostała przy dotychczasowym, zreformowanym tercjarskim stylu życia. Jedna z lwowskich panien – Mądrowiczówna, przyjąwszy u tercjarek imię siostry Konstancji, zdecydowała się na wstąpienie do sióstr wnosząc okazały posąg, który został przeznaczony na fundację klauzurowego konwentu dominikanek<sup>81</sup>. Inicjatywa powołania we Lwowie klasztoru mniszek w dalszym ciągu pochodziła od dominikanów z konwentu Bożego Ciała. W 1619 r. na placu – dziś już niemożliwym do zidentyfikowania – rozpoczęła się budowa klasztoru mniszek. Prace postępowały szybko, ponieważ jeszcze tego samego 1619 r. arcybiskup lwowski Jan Andrzej Próchnicki stwierdził, że *nowy jest klasztor św. Katarzyny Sieneńskiej, podległy trosce i władzy dominikanów*<sup>82</sup>. Do tego klasztoru wraz z siostrą Konstancją Mądrowiczówną i grupką jej towarzyszek wprowadziła się przysłana z konwentu kamienieckiego mniszek tamtejsza mistrzyni nowicjatu, matka Cecylia Ignatkowska, która jeszcze w 1619 r. objęła ster rządów w lwowskim klasztorze, jako pierwsza przeorysza<sup>83</sup>.

We wspólnocie tercjarskiej pozostała druga grupa sióstr, której odpowiadał status tercjarski. Nie wiemy, czy siostry przestrzegały klauzury. Jednak do końca istnienia wspólnoty z powodu niskiego uposażenia i mankamentów klauzury siostry nie przywdziały czarnych welonów, które tradycyjnie były oznaką złożonych ślubów zakonnych i unormowanego życia klasztorowego<sup>84</sup>. Wydaje się być pewne, że w pierwszych dziesiątkach lat XVII wieku, siostry lwowskie prow-

---

<sup>80</sup> T. Długosz, *dz. cyt.*, s. 70.

<sup>81</sup> S. Barącz, *dz. cyt.*, s. 519; Nowodworski, *dz. cyt.*, t. IV, s. 307.

<sup>82</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*, s. 86.

<sup>83</sup> Wołyński (J. M. Giżycki), *Dominikanki w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie w diecezji kamienieckiej*, „Nova Polonia Sacra”, t. I(1928), nr 6, Warszawa 1928, s. 304.

<sup>84</sup> M. Borkowska, *dz. cyt.*, s. 146.



dziły – podobnie jak krakowskie – coroczne rekolekcje, zwane *modlitwami umysłowymi*. Odprawiły je głównie w okresie Adwentu i Wielkim Poście. Znały także cztery dni skupienia, które odprawiły przed Wielkim Tygodniem, w oktawie Bożego Ciała, przed uroczystością św. Dominika, wówczas przypadającą na dzień 4 sierpnia<sup>85</sup>. Przed obłóczynami i profesją wprowadzono ponadto dziesięciodniowe rekolekcje<sup>86</sup>. Pilnowano także spraw dyscyplinarnych: siostry co tydzień zbierały się na kapitułę win, której przewodniczyła przeorysza.

Wydawać by się mogło, że przed zreformowaną wspólnotą otworzy się świetlana przyszłość. Niestety tak się nie stało, ponieważ przez wiele lat klasztor cierpiał na brak powołań<sup>87</sup>. Stan ten musiał budzić wśród sióstr niepokój o przyszłość zakonu. Czym był spowodowany brak powołań w epoce w której nie brakowało chętnych do przyjęcia habitu? We Lwowie w XVII i XVIII wieku otwarto wiele żeńskich klasztorów, których ranga była wyższa od domu tercjarek dominikańskich. Oprócz tercjarek dominikańskich i bernardynek (1460) działały konwenty: benedyktynek łańskich (1595) także: brygidek (1614), mniszek dominikańskich (1619), karmelitanek trzewickowych (1637), karmelitanek bosych (1642), benedyktynek ormiańskich (1682), benedyktynek sakramentek (1711), szarytek (1744) i kanoniczek Św. Ducha de Saxia (1763). Poza Lwovem w Polsce tylko Kraków miał więcej domów zakonnych.

Ponadto rozwój zgromadzenia hamował upadek miasta w dobie staropolskiej. Prawdopodobnie szlachcianki wołały wstępować do klasztoru dominikanek-mniszek, niż do tercjarek. Mająca jeszcze średnio-wieczną metrykę wspólnota, która kierowała się pewną doraźnością wynikającą z konieczności odnalezienia się w codzienności nie potrafiła być dostatecznie atrakcyjnym wyborem dla kandydatek, które pochodziły głównie z kręgów szlacheckich i magnackich. Ostatecznie klasztor przestał istnieć w 1740 roku po śmierci ostatnich z dwóch tercjarek. Fakt ten został odnotowany przez benedyktyнки ormiańskie ze Lwowa w ich kronice w następujący sposób: *Dnia 21 marca tercjarki panny zakonu kaznodziejskiego reguły św. Dominika ostatnie dwie pomarły*,

<sup>85</sup> P. H. Pruszczyk, *Kleynoty...*, s. 108.

<sup>86</sup> Tamże, s. 109; ADGK, *Konstytucje sióstr trzeciego habitu*, passim.

<sup>87</sup> Archiwum Benedyktynek Ormiańskich ze Lwowa w Wołowie na Śląsku, *Kronika zakonnice ormiańskie we Lwowie*, k. 92.

już konwent swój w tym mieście zakonkludowały; i miejsce to jako przyległe, ojcowie dominikanie do swego klasztoru odebrali<sup>88</sup>.

### Zakończenie

Już od czasów średniowiecza poprzez renesans i barok Lwów, Kraków, Wrocław i Poznań miały wpisane w swoje dzieje okres funkcjonowania wspólnoty regularnych tercjarek dominikańskich de *Poenitentia*. Pierwszy wiek funkcjonowania wspólnoty okryty jest mgłą dziejową. Pewne jest to, że zapoczątkowała ją księżna halicka z dynastii węgierskich Arpadów, bł. Konstancja<sup>89</sup>. Przekonanie to bierze swój początek z kręgu klasztoru lwowskich dominikanów z XVII w. Wzmianka została zapisana przez T. Pirawskiego w 1615 r., że *habuit hoc idem monasterium [Patris Dominicanorum] sitam prope se domum monialium tertii habitus s. Dominici appellatarum, in quibus illa vidua beata Constantia soror sanctae Cunegundis, uxor Danielis regis Haliciae et virgo Magdalena Armena, sanctitate celebriores extiterunt*<sup>90</sup>. Pozostała nam po tym wydarzeniu tradycja opowiadająca o założeniu przez księżnę wspólnoty tercjarskiej<sup>91</sup>. Analogiczna wydaje się sytuacja w stosunku do krakowskiej wspólnoty tercjarek dominikańskich, której założycielką była babka św. Jacka, Iwania Odrowążowa<sup>92</sup>. Historycznej pewności w odniesieniu do dziejów dominikanek we Lwowie nabieramy, gdy dowiadujemy się, że w 1393 r. Magdalena Ormianka ufundowała w pobliżu dominikanów dom, w którym zamieszkała wraz z towarzyszkami, jako tercjarka dominikańska.

Pośród wspólnot tercjarek Zakonu Kaznodziejskiego obejmujących swoim zasięgiem tereny polskie, lwowskie siostry podobnie, jak wrocławskie i wileńskie nie pozostawiły po sobie archiwaliów, czy większej ilości materiałów źródłowych. Mimo to udało się przedstawić

<sup>88</sup> H. Augustynowicz-Ciecierska, P. Szaniecki, *Kronika Benedyktynek Ormiańskich*, „Nasza Przeszłość”, 62(1984), s. 143.

<sup>89</sup> P. Puskázy, *Árpádházi boldog Kinga*, Budapest 1931, s. 7-8; L. Zieliński, *Konstancja, królowna węgierska żona Lwa halickiego*, [w:] *Lwówianin*, Lwów 1841, s. 250-253.

<sup>90</sup> T. Pirawski, *dz. cyt.*, s. 86.

<sup>91</sup> P. H. Pruszczyk, *Forteca...*, Kraków 1662, s. 99.

<sup>92</sup> M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna podług teologicznej Encyklopedyi Wettera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami*, Warszawa-Płock 1873, t. IV, s. 309.

w zarysie obraz dziejów najstarszej we Lwowie wspólnoty żeńskiej, wiodącej swoje życie na sposób zakonny. Analogie oraz szczątkowe informacje zebrane razem pozwalają nam się domyślać świata, który tworzyły *mantellatki* z klasztoru św. Dominika.

Tercjarki były wspólnotą ciekawą, której historia dziejów reprezentowała ewolucję wizji, jaką w Kościele miały odegrać siostry III zakonu. Miasto założone w połowie XIII w. na pograniczu łacińskiego Zachodu i rusko-prawosławnego Wschodu szybko zaczęło funkcjonować według zachodnich wzorców społecznych. We Lwowie w środowisku mieszczańskim znajdowały się kobiety, które nie chcąc zależeć prawnie od mężczyzn, wybrały drogę służenia Bogu. Organizowały się w stowarzyszenia tercjarskie i beginackie. Jako pierwsze tworzyły religijną przestrzeń, która była dostępna dla żeńskiej części społeczeństwa. Dominikanki były tymi, które jako pierwsze we Lwowie konkretnie odpowiadały na duchowe aspiracje miejscowych kobiet, w równej mierze patrycjuszek, jak i kupców. Siostry na wzór swoich współsióstr w innych wielkich miastach, pełniły liczne funkcje społeczne. Nie należy zapomnieć o tym, że to one odwiedzały więźniów, leczyły chorych, udzielały azylu starcom i wreszcie pomagały w kształceniu dzieci.

W okresie odnowy potrydenckiej ich sposób funkcjonowania został diametralnie zmieniony, ponieważ podjęto decyzję, aby z sióstr tercjarek uczynić klauzurowe zakonnice. Najprawdopodobniej proces ten był zrealizowany we Lwowie w takim stopniu, na jaki pozwoliły warunki. Tercjarki zdecydowały się podjąć życie w klauzurze i ograniczyć łączność ze społeczeństwem. Nieliczne kontakty, które nawiązywały służyły przysposobieniu dziewcząt do wychowania oraz sprzedaży wyrobów, które samodzielnie tkwały. Jako zreformowane tercjarki dominikanki we Lwowie przetrwały od 1619 do 1740 r. Wtedy to ostatnie dwie zakonnice zmarły zamykając dzieje swojego konwentu.

Nurt tercjarski był ważny w dziejach polskiego życia duchowego, ponieważ pozwalał kobietom, które z powodu niezbyt wysokiego urodzenia, czy też niewielkiego posiadanego majątku na podjęcie życia zakonnego w formalnym klasztorze klauzurowym. W takich przypadkach mogły one wstępować do wspólnot tercjarskich, których ilość i prężność rozwoju świadczyła między innymi o zamożności cywilizacyjnym charakterze miasta Lwowa w XIII i XIV w., na terenie którego działały tercjarki dominikańskie, a od XV w. także bernardynki. Ich

obecność w mieście była, jakby papierkiem lakmusowym duchowych oraz społecznych potrzeb środowiska mieszczańskiego. Lwów w porównaniu z Krakowem, Wrocławiem, Poznaniem, Gdańskiem i Toruniem ze swoją wspólnotą tercjarek dominikańskich wypadł całkiem dobrze, pomimo tego, że w średniowieczu był miastem rozwijającym się i aspirującym do roli jednego z głównych ośrodków urbanistycznych naszej części Europy. Miastem niezwykle płodnym do 1945 r. w liczne ośrodki zakonne, w tym równie liczne zakony żeńskie.

---

PIOTR STEFANIAK

**THE HISTORY OF DOMINICAN TERTIARIES DE POENITENTIA  
IN LVOV (1293-1730)**

**Abstract**

Although the source material comes only from the 17<sup>th</sup> century, feminine Dominican movement in Lvov was initiated by the Princess of Halicz, blessed Constance from the Arpad dynasty (1238-1301/2), the wife of Leo of Halicz. She is claimed to have founded around 1293 a feminine tertiary society at the Dominican Monastery in Lvov, by the consent of her husband, who – according to tradition – before his death took up residence in the Spassky Monastery. We know nothing about the society. It might have gone into decline after 1301/2, after Constance's death in connection with political turbulence in Rus at the threshold of the 14<sup>th</sup> century. The Princess herself left a great impact in the hagiographical memory and since the 14<sup>th</sup> century was considered to be blessed in Lvov. The next trace of the Dominican Tertiaries' presence in Lvov was the erection by Magdalena Ormianka (Magdalena the Armenian) of a small convent for Tertiary sisters in the neighbourhood of the Dominican Monastery and under its pastoral care. In the Middle Ages the sisters constituted a half-monastic community legally adjoined to the Dominicans. At the threshold of the 17<sup>th</sup> century the Tertiaries undertook an act of reforming into a regular convent with post-Trent rules of enclosure in accordance with the council directives. In 1619, within the framework of reform, they rebuilt their convent and adopted monastic style of life according to the rules of enclosure, preserving their Tertiary specificity. Some sisters decided to become nuns thus initiating Saint Catherine Convent. Those who remained Tertiaries developed successfully throughout the next century. However in the 18<sup>th</sup> century the convent underwent a vocational crisis. Community reaching with its traditions to Middle Ages did not withstand competition with more modern convents and was slowly dying out. The last two Tertiaries died in 1740. The Dominican Tertiaries in Lvov were the first Catholic monastic community and at the same time the one which left the least information. Throughout ages they were a litmus test of the spiritual and social needs of the Lvov bourgeoisie.

Translated by Hanna Rybkowska